

(Il Tempo - A.Austini) Kogut i Łabędź. Nie jesteśmy w zoo, tym bardziej w fabryce, a mamy po prostu na myśli możliwy atak przyszłości Romy. Belotti razem z Dzeko, to pomysł, który nabiera kształtu w Trigorii. Bowiem jeden nie wyklucza drugiego. Przeciwnie. Posiadanie obydwu byłoby wygodne dla Mourinho, który wyobraża sobie elastyczny zespół: od 4-2-3-1 po ustawienie z dwójką napastników, nowa Roma musi potrafić zmieniać często swój wygląd.

Przy prawdopodobnym zatwierdzeniu Borjy Mayorala - wciąż do sprawdzenia czy będzie to przedłużenie wypożyczenia czy definitywny wykup za 15 mln euro - trener byłby zadowolony z posiadania w drużynie trzech graczy, między którymi mógłby wybierać w ataku, przy szerokiej baterii skrzydłowych. Dlatego zamierza skontaktować się za kilka dni z Dzeko: zamiarem na ten moment jest stawianie na Bośniaka, którego Mourinho uznaje za ważnego lidera dla zespołu, choć ścieżki mercato są nieskończone. Bellotti, który zostanie dziś umieszczony na liście powołanych na Euro, reprezentuje ze względu na warunki kontraktu (wygasa za rok) klasyczną okazję rynkową. Tiago Pinto dał mandat jego agentowi, aby rozpoczął negocjacje z Torino i w międzyczasie uzyskał zgodę Mourinho. Można go pozyskać za dużo niższą cenę niż jego realna wartość, za około 20 mln euro, być może stawiając na dwuletnie wypożyczenie z przymusowym wykupem, gdzie musiałby najpierw odnowić umowę z Torino.

Na celowniku nie znajduje się jedynie napastnik, ale jest jedynie jednym z niewiele nazwisk, razem z bramkarzem Ruim Patricio i pomocnikiem Xhaką, którzy nie zostali zaprzeczeni podczas codziennej weryfikacji celów Giallorossich. Ostatnie "nie" z długiej serii pojawiło się wczoraj jeśli chodzi o Niemca Boatenga (na celowniku Lazio) i pomocnika Leverkusen, Demaraia Graya.

Tymczasem zbliża się potwierdzenie Mkhitaryana. Do wczorajszego wieczora Ormianin nie wysłał wiadomości o aktywowaniu klauzuli, która jest ważna do jutra i która pozwoliłaby odejść mu za darmo z Romy. Mourinho z nim rozmawiał i powiedział, że jest gotowy odsunąć na bok niesnaski z Manchesteru. Tiago Pinto zaproponował Raioli dłuższy kontrakt niż ten automatyczny roczny i w Trigorii rośnie zaufanie co do powodzenia operacji. Trwają rozmowy z Arsenalem w sprawie Xhaki, ale zamknięcie nie jest jeszcze bliskie.

Autor: abruzzo